

5. Od słowa do życia

Słuchanie nie jest łatwe. Prawie zawsze mamy coś do powiedzenia, coś do nauczenia innych lub jakąś treść do przekazania. Zawsze jednak istnieje ryzyko mówienia o rzeczach, które nikogo nie interesują lub formułowania odpowiedzi na pytania, których nikt nie traktuje poważnie. Dlatego słuchanie jest absolutnie konieczne. Jako apostołowie komunikacji nie możemy uważać się za mistrzów i właścicieli prawdy, ale za jej sługi i niestrudzonych poszukiwaczy. We wspólnym życiu, we wspólnocie musimy zawsze robić miejsce dla drugiej osoby, aby mogła wyrazić własną opinię i podzielić się swoimi przemyśleniami.

- Jak przeżywam i realizuję w mojej wspólnocie i w apostołstwie rzeczywistość słuchania?
- Czy jestem zdolny do dialogu? Potrafię rozpoznać prawdziwe potrzeby adresatów naszej misji, aby zaoferować im to, czego naprawdę potrzebują?
- Czy praktykuję słuchanie jako wyraz mojego szacunku i wdzięczności wobec innych osób?

6. Modlitwa

Maryjo, Matko, która powiedziałaś „Tak”,
Ty słuchałaś Jezusa
i znasz brzmienie Jego głosu, bicie Jego serca.
Gwiazdo Zaranna, mów nam o Nim
i opowiedz o Twojej drodze za Nim szlakiem wiary.
Maryjo, która w Nazarecie mieszkałaś razem z Jezusem,
zaszczep w nas, w naszym życiu, Twoje uczucia,
Twoją uległość, Twoje milczenie, które potrafi słuchać
I sprawia, że Słowo rozkwita w wyborach prawdziwej wolności
(Papież Benedykt XVI w Loreto, 2007).



Maj 2024

NIEZBĘDNE SŁUCHANIE

Jak przypomina nam trapista Thomas Merton, „żaden człowiek nie jest samotną wyspą”. Relacje, jakie budujemy z innymi, tworzą także nas. Jeśli mają być one naprawdę konstruktywne i wzbogacające, musimy o nie dbać. Fundamentalnym każdej relacji jest umiejętność słuchania się nawzajem. Jeśli go zabraknie, komunია życia staje się niemożliwa, a to, co mogłoby być bogatym i potencjalnie transformującym dialogiem, będzie niczym więcej niż samolubnym i jałowym dyskursem. Wielkim wyzwaniem jest znalezienie właściwego sposobu przeżywania tego wymiaru dialogicznego, także w środowisku cyfrowym, w którym wielu chce zaprezentować własną opinię, ale tylko nieliczni starają się wysłuchać opinii innych.

1. Z listu Przełożonego generalnego

«„Ja” samo w sobie nie wystarcza, potrzebny jest „sojusz społeczny”. „Kontakty wirtualne, które zwalniają ze żmudnego pielęgnowania przyjaźni, ze stabilnej wzajemności, a także z dojrzewającej z czasem zgodności, mają pozory kontaktów towarzyskich. Nie budują prawdziwie ‘nas’, ale zazwyczaj maskują i wzmacniają ten sam indywidualizm, który wyraża się w ksenofobii i pogardzie dla słabych. Połączenie cyfrowe nie wystarcza do budowania mostów, nie jest w stanie zjednoczyć ludzkości” (Papież Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 43). Także w komunikacji cyfrowej istnieje zatem potrzeba ludzkich gestów, a zwłaszcza cierpliwego słuchania innych, nawet obcych, tych, którzy szukają sensu życia. Słuchanie jest początkiem dialogu, jest zbliżaniem się do siebie, patrzeniem na siebie, poznawaniem się, szukaniem wspólnej płaszczyzny... Dzieje się to między pokoleniami, między narodami, między ludźmi. Słuchanie potwierdza, że „ty istniejesz”, że między tobą a mną

istnieje nie tylko „like”, ale istnieją także pytania, lęki, nadzieje i plany na przyszłość, istnieje intencjonalne słuchanie przeżywane „uchem serca” (Dykasteria ds. Komunikacji, *Ku pełnej obecności*, nr 38)» (*Niezbędne słuchanie* [2.2]).

2. Spotkanie ze słowem Bożym

Jezus jest człowiekiem dialogu. Jest świadomy, że musi głosić dobrą nowinę wszystkim, którzy się do Niego zbliżają. Nie robi tego jak herold, zainteresowany tylko przekazaniem obwieszczenia, ale wchodzi w dialog ze swoimi rozmówcami, aby poznać ich rzeczywistość, a tym samym móc głębiej przemówić do ich serc. Spotkanie Jezusa z Samarytanką jest bardzo wyraźnym przykładem tego modus operandi: otwiera dialog bez arogancji, stawia się w „niższej” pozycji kogoś potrzebującego pomocy. W trakcie dialogu jednak to kobieta rozpoznaje siebie jako osobę w potrzebie i kieruje do Niego swoją prośbę.

«Jezus przybył do miejscowości samarytańskiej, zwanej Sychar, położonej niedaleko posiadłości, którą przekazał Jakub swemu synowi Józefowi. Tam znajdowała się studnia Jakuba. Jezus, zmęczony przebyciem drogą, usiadł obok studni, a było to około godziny szóstej.

Nadeszła wtedy kobieta – Samarytanką, aby zaczerpnąć wody. Jezus poprosił ją: „Daj Mi się napić”. Jego uczniowie natomiast poszli do miejscowości, aby kupić coś do jedzenia. Kobieta odparła jednak: „Jakże Ty, Żyd, możesz prosić mnie, kobietę samarytańską, o wodę?”. Żydzi bowiem nie utrzymują kontaktu z Samarytanami. Na jej słowa Jezus odpowiedział: „Gdybyś znała dar Boży, a także wiedziała, kim jest Ten, kto ci rzekł: «Daj Mi się napić», to byś Go poprosiła, a On dałby ci wody żywej”. Kobieta zawołała wtedy: „Panie, przecież Ty nie masz nawet czerpaka, a studnia jest głęboka. Skąd więc weźmiesz wodę żywą? Czyżbyś był większy od naszego ojca Jakuba, który dał nam tę studnię? Zresztą on sam z niej korzystał, jego synowie i trzoda”. Wówczas Jezus oznajmił jej: „Każdy, kto pije tę wodę, nadal będzie odczuwał pragnienie. Kto natomiast napije się wody, którą Ja mu dam, już nigdy więcej nie będzie odczuwał pragnienia, gdyż woda, którą mu dam, stanie się w nim obfitym źródłem na życie wieczne”. Kobieta poprosiła więc: „Panie, daj mi takiej wody, abym już więcej nie odczuwała pragnienia i nie musiała przychodzić tutaj i czerpać”» (J 4, 5-15).

3. Nauczanie Kościoła

Jesteśmy głosicielami Ewangelii i pragniemy nieść jej radość wszędzie. Jeśli jednak chcemy głosić, musimy przede wszystkim słuchać, a to wymaga od nas umiejętności milczenia. Jeśli nie potrafimy słuchać, nigdy nie będziemy zaangażowani w prawdziwy i głęboki dialog. Tego uczy nas papież Benedykt XVI.

«Tak więc z milczenia rodzi się komunikacja bardziej złożona, wymagająca wrażliwości i umiejętności słuchania, która jest wskaźnikiem głębi i charakteru więzi. Tam, gdzie jest dużo komunikatów i informacji, milczenie staje się niezbędne, by rozróżnić to, co ważne, od tego, co zbędne lub marginalne. Głęboka refleksja pomaga nam odkryć, że istnieje związek między wydarzeniami, które na pierwszy rzut oka nie wydają się powiązane, a także ocenić, przeanalizować wiadomości, a dzięki temu można dzielić się opiniami przemyślanymi i wyważonymi i tworzyć autentyczną, wspólną wiedzę. Z tego względu konieczne jest tworzenie odpowiedniego środowiska, swoistego „ekosystemu”, w którym panowałaby równowaga między milczeniem, słowem, obrazami i dźwiękami» (Papież Benedykt XVI, *Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2012 r.).

4. Z nauczania bł. Jakuba Alberionego

Aby wzrastać w prawdzie, zawsze trzeba słuchać tych, którzy myślą inaczej niż my. W naszym życiu wspólnotowym i apostołskim, nie powinno być miejsca na spory o to, kto ma rację, potrzeba raczej pragnienia prawdy, która nas łączy i integruje coraz bardziej. Pierwszy Mistrz mówi o potrzebie ciągłego wsłuchiwania się w idee innych, które nie muszą nas umniejszać, ale zawsze mogą nas ubogacać.

«W dyskusjach nie należy szukać satysfakcji z dumy i triumfu własnych pomysłów, ale prawdomówności. Rzadko zdarza się, że w opiniach przeciwników nie ma części prawdy, która do tej pory nam umykała: uważne i bezstronne słuchanie racji przeciwników i przyznawanie racji ich spostrzeżeniom jest nadal najlepszym sposobem zbliżenia się do prawdy i przestrzegania zasad pokory i miłości. Aby zdyscyplinować swoją inteligencję, należy studiować to, co jest najbardziej potrzebne, i czynić to metodycznie, ze stałością i nadprzyrodzonym duchem, to znaczy z pragnieniem poznania, umiłowania i praktykowania prawdy» (CISP 1163).